

Sygnatura akt VI Ka 888/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **2 grudnia 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Grażyna Tokarczyk

Protokolant Aleksandra Pawłowska

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2019 r.

sprawy **M. N.** ur. (...) w M.

syna M. i B.

obwinionego z art. 50a § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 30 kwietnia 2019 r. sygnatura akt II W 594/18

na podstawie art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 634 kpk w zw. z art. 121 § 1 kpw

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 1 eliminuje z opisu przypisanego czynu posiadanie przez obwinionego młotka i dwóch sztuk rac świetlnych,

- w punkcie 2 eliminuje orzeczenie przepadku młotka z plastikową rękojeścią, racy świetlnej koloru czerwonego, racy świetlnej koloru żółtego,

- na mocy art. 44 § 5 k.p.w. w zw. z art. 230 § 2 k.p.k. zarządza zwrot obwinionemu młotka z plastikową rękojeścią, racy świetlnej koloru czerwonego, racy świetlnej koloru żółtego, opisanych w wykazie dowodów rzeczowych o numerze (...) (k. 9 akt);

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

Sygn. akt VI Ka 888/19

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z 30 kwietnia 2019 roku sygn. akt II W 594/18 uznał obwinionego M. N. za winnego tego, że w dniu 18 stycznia 2018 r. około godz. 23:10 w R. przy ul. (...) posiadał przy sobie w miejscu publicznym niebezpieczne przedmioty w postaci maczety, siekiery, młotka i dwóch sztuk rac świetlnych, a okoliczności ich posiadania polegające na przemieszczaniu się po terenie miasta wraz z innymi osobami powiązаныmi ze środowiskiem pseudokibiców posiadającymi odzież z emblematami klubu

sportowego oraz rozglądaniu się wskazywały na zamiar ich użycia w celu popełnienia przestępstwa, to jest wykroczenia z art. 50a § 1 kw i za to na mocy art. 50a § 1 kw art. 20 § 1 kw

w zw. z art. 21 § 1 kw wymierzył obwinionemu z karę 1 miesiąca ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne

w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym; na mocy art. 50a § 2 kw orzekł wobec obwinionego przepadek dowodów rzeczowych w postaci: maczety z drewnianą rękojeścią, siekiery z drewnianą rękojeścią, młotka z plastikową rękojeścią, racy świetlnej koloru czerwonego, racy świetlnej koloru żółtego, opisanych w wykazie dowodów rzeczowych o numerze (...) pod poz. (...)

Obrońca obwinionego zaskarżając wyrok w całości zarzucił błędy

w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia polegające na uznaniu, że znajdujące się w samochodzie przedmioty znajdowały się „w miejscu publicznym”, uznaniu, że race świetlne stanowią przedmiot podobnie niebezpieczny do noża lub maczety w rozumieniu przepisu art. 50 a § 1 kw, uznaniu, że znajdujące się w samochodzie kierowanym przez obwinionego przedmioty znajdowały się w jego „posiadaniu”.

Obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie obwinionego oraz zasądzenie na rzecz obwinionego poniesionych przez niego kosztów obrony.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy obwinionego okazała się skuteczna w zakresie drugiego zarzutu, albowiem istotnie nie sposób uznać, żeby race świetlne stanowiły przedmiot podobnie niebezpieczny do noża i maczety w rozumieniu art. 50 a § 1 kw. Takich cech nie można wywodzić z potencjalnie mogących nastąpić skutków wykorzystania rac niezgodnie z przeznaczeniem, z niezachowaniem ostrożności, czy w wyniku wady samej racy. Przeciwno zrównaniu rac z nożem, czy maczetą sprzeciwia się też wykładania systemowa. Ustawodawca w art. 50a § 1a kw przewiduje przecież karalność uczestnika przejazdu zorganizowanego grupy uczestników masowej imprezy sportowej, który posiada przedmioty wymienione w § 1 lub wyroby pirotechniczne. Skoro zatem raca świetlna jest wyrobem pirotechnicznym, gdyby ustawodawca i takie przedmioty miał na uwadze opisując znamiona typu czynu zabronionego zarzucanego obwinionemu, to nie było przeszkód, by normę prawną zredagował wskazując je wprost, jak to uczynił w § 1a. Sąd odwoławczy oceniając wszystkie posiadane przez obwinionego przedmioty doszedł też do przekonania, że o podobnie niebezpiecznym przedmiocie nie można mówić również w wypadku młotka, choć istnieje możliwość wyrządzenia nim uszczerbku na zdrowiu, to jednak z natury tego przedmiotu i jego cech indywidualnych nie sposób takowego zagrożenia wywodzić, a to jest istotą tak karalności za zachowanie opisane w § 1, jak i celem ustawodawcy zmierzającym do ochrony porządku prawnego przed zachowaniami osób dysponujących takimi przedmiotami, które ze względu na ich cechy mogą nieść niebezpieczeństwo porównywalne z użyciem noża lub maczety.

Jeżeli natomiast chodzi o pierwszy z zarzutów, w istocie obrońca zakwestionował nie ustalenia faktyczne lecz wykładnię przepisu art. 50 a § 1 kw,

a zatem zarzucił obrazę prawa materialnego. Zgodzić się w tej mierze trzeba z wszelkimi podniesionymi przez obrońcę twierdzeniami o dorobku doktryny i orzecznictwa

w definiowaniu miejsca publicznego, jako dostępnego dla nieograniczonej liczby osób. Zdaniem Sądu odwoławczego w niniejszej sprawie fakt, że obwiniony przebywał

w samochodzie nie ogranicza jednak możliwości ustalenia, że obwiniony pozostawał

w miejscu publicznym i posiadał wskazane przedmioty. Był bowiem w miejscu publicznym, choć niepublicznie realizował znamiona czynu zabronionego. Tu ustawodawca przecież nie wiąże odpowiedzialności z okazywaniem przedmiotów, demonstrowaniem ich właściwości. To nie przed spostrzeganiem sprawcy ma chronić omawiana norma prawna. Przedmiotem ochrony jest bezpieczeństwo osób w miejscach publicznych, ich ochrona przed zagrożeniami dla życia i zdrowia ze strony innych

w wymienione przedmioty zaopatrzonych, czy też ochrona mienia. Wprowadzenie penalizacji omawianych zachowań ma cel prewencyjny w postaci powstrzymania przed takimi zachowaniami, które mogą wpłynąć na porządek publiczny i bezpieczeństwo osób.

W sytuacji kiedy osoba posiadająca te przedmioty porusza się samochodem, ten służy jej sprawnemu przemieszczaniu, a dodatkowo jest takiego rodzaju sferą, z której w każdej chwili i w niezakłócony sposób pozostający wewnątrz może wejść w interakcję z osobami na zewnątrz i to nawet niekoniecznie po zatrzymaniu pojazdu, czy po jego opuszczeniu. Zatem nie sposób przyjąć, że nie pozostaje w miejscu publicznym w rozumieniu omawianej normy prawnej.

Dlatego nie mogą w niniejszej sprawie wprost zastosowania znaleźć stanowiska odnoszące się do innych typów czynów zabronionych, w których posłużono się pojęciem miejsca publicznego, szczególnie gdy chodzi o ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, stanowiąca poszczególne uregulowania „Uznając życie obywateli w trzeźwości za niezbędny warunek moralnego i materialnego dobra Narodu,” który to wstęp pomimo upływu czasu i wielu zmian ustawy nigdy nie stracił na znaczeniu i nie został przez ustawodawcę zmieniony. Oznacza to, że główne cele ustawy to zdrowie człowieka i moralność, dbałość o te walory skutkowałą wprowadzeniem oznaczonych zmian. Można przy tym dodać, że sprecyzowanie zakazu spożywania alkoholu do miejsc publicznych nastąpiło ustawą z dnia 10 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, gdzie zastąpiono ulice, place i parki. Motywowane to było ujednoczeniem praktyki z odesłaniem tak do wypracowanych pojęć miejsca publicznego, ale i zachowania publicznego, które jak wskazano w projekcie do zmiany zachodzi wówczas, gdy bądź ze względu na miejsce działania, bądź ze względu na okoliczności i sposób działania sprawcy jego zachowanie się jest lub może być dostępne (dostrzegalne) dla nieokreślonej liczby osób, przy czym sprawca, mając świadomość tej możliwości, co najmniej się na to godzi (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1973 r., sygn. VI KZP 26/73, OSNKW 1973, nr 11, poz. 132).

Wprowadzenie zakazu spożywania alkoholu w miejscu publicznym miało zabezpieczać nie tylko i wyłącznie spożywającego, ale w znacznej mierze osoby narażone na odbiór takich zachowań, o czym przekonuje chociażby zakaz spożywania alkoholu na terenie szkół, gdzie nie tylko zdrowie, ale i prawidłowy rozwój dzieci jest chroniony. Dlatego owszem zgodzić się można, że w indywidualnych wypadkach spożywanie alkoholu w samochodzie, nie rzutujące i nie oddziałujące na przestrzeń publiczną nie wypełnia znamion wykroczenia. Takiego charakteru nie ma jednak zachowanie sprawcy z art. 50a § 1 kw, nawet gdy pozostaje on w samochodzie.

Zupełnie odmienną jest kwestia ulotek, tu także zgodzić się można, że o ile zachowanie roznoszącego ogranicza się do pozostawienia reklamy jedynie za szybą pojazdu, a to nie oddziałuje na przestrzeń publiczną, to tego rodzaju zachowanie nie będzie wypełniało znamion czynu zabronionego. W tym wypadku przedmiotem ochrony jest porządek publiczny, w zakresie sfery postrzegania przez osoby pozostające w miejscu publicznym przedmiotów, o których mowa w art. 63a § 1 kw.

Natomiast art. 50a § 1 kw to wykroczenie, którego przedmiotem ochrony jest bezpieczeństwo osób w miejscach publicznych. Dlatego nie można tożsamo rozumieć zachowań sprawców spożywania alkoholu w miejscu publicznym-w samochodzie, umieszczania w miejscu publicznym ulotek- na samochodzie, z posiadaniem określonych przedmiotów w okolicznościach wskazujących na zamiar ich użycia, gdy sprawca pozostaje wewnątrz pojazdu, bo to nie jego postrzeganie jest istotne, nie chroniony jest porządek publiczny w sensie ochrony przed dojściem do wiadomości wielu osób określonej sytuacji, ale bezpieczeństwo osób w miejscach publicznych, a to jest w równym stopniu zagrożone przez osoby w samochodach, jak i poza nimi, bo jak już wspomniano taki pojazd w miejscu publicznym nie odgranicza osób pozostających w jego wnętrzu od tych w przestrzeni publicznej.

Ostatnim zarzutem obrońca objął ustalenie posiadania przez obwinionego noża i maczety. W tym zakresie ustalenia Sądu I instancji zasługują na akceptację. Myli się skarżący twierdząc, że brak ku temu dowodów. Po pierwsze obwiniony korzystając ze swoich praw nie uczestniczył w rozprawie, zrezygnował tym samym z przedstawienia jakiegokolwiek innej sekwencji zdarzeń niż ustalona przez Sąd, zaś z przyczyn oczywistych apelacja wyjaśnień zastąpić nie może, a rolą Sądu nie jest rozważanie i „wymyślanie” możliwych sytuacji, gdy żadne dowody na takowe nie naprowadzają. Obiektywnie i w sposób nie kwestionowany przez apelującego, ustalono, że w samochodzie stanowiącym własność obwinionego znajdowały się następujące przedmioty: maczeta pomiędzy siedzeniem kierowcy i pasażera, w kieszeni na drzwiach kierowcy i za fotelem pasażera, dwie race świetlne, pod fotelem kierowcy młotek, siekierę i pojemnik na gaz. Bez znaczenia w tej sytuacji jest, czy wskazane przedmioty stanowiły własność obwinionego, czy nie, zatem oświadczenie złożone względem interweniujących funkcjonariuszy policji, bynajmniej nie podważa posiadania przez obwinionego. Pasażerowie również nie przekazali przydatnej wiedzy, a jeden z nich zaprzeczył wręcz znajomości z obwinionym, co przekonuje, że tylko on jako właściciel i dysponent samochodu, którego był kierowcą decydował o wyposażeniu pojazdu i przedmiotach w jego wnętrzu, a nie mogła ująć jego uwagę, ani maczeta przy jego prawej ręce, ani przedmioty umieszczone bezpośrednio przy kierowcy, bo pod jego fotelem i w kieszeni drzwi kierowcy. Dlatego ze wszelkich miar słuszny był wniosek, że to obwiniony posiadał wskazane w zarzucie przedmioty. W tym zakresie przywoływanie zeznań funkcjonariuszy policji jest o tyle nieprzydatne, że w istocie na miejscu wypytywali kierowcę i pasażerów o omawiane przedmioty, a osoby te zaprzeczyły, by były to ich rzeczy. W tym sensie to nie kontrolujący dokonali analizy zachowania czterech mężczyzn, lecz oskarżyciel publiczny, a z jego stanowiskiem należy się zgodzić w świetle wskazanych wyżej okoliczności.

Podobnie, choć to przedmiotem zarzutu apelacyjnego nie jest, prawidłowy wniosek wyciągnął Sąd z ujawnionych okoliczności poprzedzających zatrzymanie samochodu kierowanego przez oskarżonego oraz zachowania obwinionego powiązanego z posiadaniem omawianych przedmiotów.

Mając powyższe na uwadze nie dopatrując się bezzwzględnych przyczyn odwoławczych, ani rażącej niesprawiedliwości orzeczenia, również w orzeczeniu o karze, która jest symboliczna, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok jedynie eliminując z przypadku przedmiotów dwie race i młotek, nakazując ich zwrot, jako zbędnych dla postępowania. Pomimo, że również posiadanie tych przedmiotów związane było z tożsamym zamiarem, jak pozostałych, to jednak wolą ustawodawcy nie zostały one ujęte wśród zabronionych w myśl art. 50a § 1 kw. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadach ogólnych.